

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WIEŚCI I RELIGIJ

ul. Warszawska 10
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 341 64 52
redakcja@mbp.org.pl

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXIII

Wrzesień 1994

Nr 9



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — PIŁSUDSKIEGO 62

TELEFON 231 26

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXIII

Wrzesień 1994

Nr 9

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

80

«Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów»
*Orędzie na XXVIII Światowy Dzień
Środków Społecznego Przekazu 1994 r.*

Drodzy Bracia i Siostry!

W ostatnich dziesięcioleciach telewizja odegrała decydującą rolę w rewolucji, która dokonała się w dziedzinie środków przekazu i wywarła głęboki wpływ na życie rodzinne. Dla niezliczonych rodzin telewizja jest dzisiaj najważniejszym źródłem bieżących wiadomości, wiedzy i rozrywki, kształtuje ich postawy i opinie, ich wartości i wzory postępowania.

Telewizja może wzbogacać życie rodzinne. Może zbliżać członków rodziny między sobą, umacniać ich solidarność z innymi rodzinami i z całym społeczeństwem. Może pomnażać nie tylko ich wiedzę ogólną, ale także religijną, pozwalając im usłyszeć słowo Boże, umocnić swą religijną tożsamość i kształtować życie moralne i duchowe.

Telewizja może też szkodzić życiu rodzinnemu: przez propagowanie fałszywych wartości i wzorów postępowania, przez rozpowszechnianie pornografii i obrazów brutalnej przemocy; przez wpajanie moralnego relatywizmu i religijnego sceptycyzmu; przez przedstawianie bieżących wydarzeń i problemów

w sposób celowo wypaczony; przez agresywną reklamę, odwołującą się do najniższych instynktów; wreszcie przez zachwalanie fałszywych wizji życia, które sprzeciwiają się zasadzie wzajemnego szacunku oraz utrudniają ustanowienie sprawiedliwości i pokoju.

Nawet wówczas, gdy programy telewizyjne nie budzą zastrzeżeń moralnych, telewizja może wywierać ujemny wpływ na rodziny. Może powodować zamykanie się członków rodziny w ich osobnych światach, rozrywając prawdziwe więzi międzypersonalne; może stać się także przyczyną rozłamów w rodzinie, prowadząc do wzajemnego wyobcowania się rodziców i dzieci.

Moralna i duchowa odnowa ludzkiej rodziny jako całości musi być zakonieczona w autentycznej odnowie poszczególnych rodzin. Dlatego temat tegorocznego Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu: «Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów», jest bardzo aktualny, zwłaszcza ze względu na obchodzony obecnie Międzynarodowy Rok Rodziny, w którym światowa społeczność poszukuje dróg umocnienia życia rodzinnego.

W niniejszym orędziu pragnę zwrócić szczególną uwagę na powinności rodziców, pracowników telewizji, władz publicznych oraz wszystkich, którzy sprawują funkcje duszpasterskie i wychowawcze w Kościele. To dzięki nim telewizja może stawać się coraz skuteczniejszym sposobem pomagania rodzinom w wypełnianiu ich roli jako czynnika moralnej i społecznej odnowy.

Bóg powierzył rodzicom poważny obowiązek pomagania dzieciom «od najwcześniejszych lat w szukaniu prawdy i w życiu zgodnie z prawdą oraz w szukaniu dobra i szerzeniu go» (Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1991, 3). Winni oni zatem prowadzić swoje dzieci do uznania wartości wszystkiego, «co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie» (Flp 4,8).

Dlatego rodzice nie tylko muszą sami korzystać z telewizji w sposób rozważny, ale powinni też czynnie kształtować w swoich dzieciach nawyki w tej dziedzinie, by zapewnić ich zdrowy rozwój osobowy, moralny i religijny. Rodzice winni najpierw zasięgnąć informacji o treści danego programu, aby następnie podjąć na tej podstawie świadomą decyzję — kierując się dobrem rodziny — czy go obejrzeć, czy też nie. Mogą się tu okazać pomocne recenzje i oceny publikowane przez organizacje religijne i inne godne zaufania instytucje, a także programy wychowawcze uczące właściwego korzystania ze środków przekazu. Rodzice powinni też rozmawiać z dziećmi o telewizji, ucząc ich kontrolowania ilości i jakości oglądanych programów oraz dostrzegania i oceny moralnych wartości, które stanowią ich podłoże; to rodzina bowiem jest

«środowiskiem stwarzającym najlepsze warunki do przekazywania wartości religijnych i kulturowych, które pomagają człowiekowi w ukształtowaniu własnej tożsamości» (Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1994, 2).

Kształtowanie u dzieci właściwych nawyków w oglądaniu telewizji będzie czasem wymagać wyłączenia telewizora — ponieważ lepiej jest zająć się czymś innym, ponieważ wymaga tego szacunek dla innych członków rodziny albo dlatego, że bezkrytyczne oglądanie telewizji może być szkodliwe. Rodzice, którzy systematycznie i na dużą skalę posługują się telewizją jako swego rodzaju elektroniczną niańką, wyrzekają się swojej roli najważniejszych wychowawców własnych dzieci. Takie uzależnienie się od telewizji może pozbawić członków rodziny okazji do wywierania wpływu na siebie nawzajem poprzez rozmowę, wykonywane razem czynności czy wspólną modlitwę. Mądrzy rodzice wiedzą także, że nawet dobre programy powinny być uzupełnione przez inne źródła informacji, rozrywki, wiedzy i kultury.

Aby zapewnić poszanowanie praw rodziny ze strony telewizji, rodzice powinni otwarcie dzielić się swoimi uzasadnionymi obawami z osobami odpowiedzialnymi za jej działalność i z producentami programów. Czasem mogą uznać za stosowne połączenie się w stowarzyszenia, które będą reprezentować ich interesy wobec środków przekazu, sponsorów i firm reklamowych oraz władz publicznych.

Pracownicy telewizji — dyrektorzy i kierownicy, producenci i reżyserzy, autorzy, reporterzy i dziennikarze, osoby występujące przed kamerami i personel techniczny — wszyscy mają bardzo poważne obowiązki moralne wobec rodzin, które stanowią tak wielką część ich odbiorców. W swoim życiu zawodowym i osobistym pracownicy telewizji powinni kierować się szacunkiem i uznaniem dla rodziny jako najważniejszej w społeczeństwie wspólnoty życia, miłości i solidarności. Świadomi wielkiego wpływu, jaki wywiera środek przekazu, w którym pracują, powinni szerzyć zdrowe wartości moralne i duchowe, unikając «wszystkiego, co mogłoby zaszkodzić istnieniu, trwałości, harmonii i szczęściu rodziny», a więc «pornografii i przemocy, propagowania rozwodów lub aspołecznych postaw wśród młodzieży» (Paweł VI, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1969, 2).

Telewizja musi często podejmować poważne tematy, takie jak ludzka słabość i grzech, oraz ich konsekwencje w życiu jednostek i społeczeństwa; niedostatki instytucji społecznych, w tym także władzy i religii; fundamentalne pytania o sens życia. Powinna podchodzić do nich w sposób odpowiedzialny — nie goniąc za sensacją, ale troszcząc się szczerze o dobro społeczeństwa i dbając o skrupulatne przekazywanie prawdy. «Prawda was wyzwoli» (J 8,32) — powie-

dział Jezus, zaś wszelka prawda ma swój najgłębszy fundament w Bogu, który jest też źródłem naszej wolności i twórczości.

Wywiązując się ze swych powinności wobec społeczeństwa, telewizja powinna wypracować i stosować kodeks norm etycznych, obejmujący m.in. nakaz służby rodzinie i szerzenia wartości umacniających życie rodzinne. Społeczne rady ds. środków przekazu, w których zasiadają zarówno przedstawiciele telewizji, jak i publiczności, są również bardzo potrzebne, aby telewizja stawała się bardziej wrażliwa na potrzeby i wartości swoich odbiorców.

Niezależnie od tego, czy kanały telewizyjne pozostają pod zarządem publicznym, czy prywatnym, są zawsze instytucjami użyteczności publicznej, służącymi wspólnemu dobru; nie są jedynie domeną prywatnych interesów ekonomicznych w rękach elit społecznych, gospodarczych i politycznych: istnieją po to, by służyć dobru społeczeństwa jako całości.

Jako podstawowa «komórka» społeczna rodzina zasługuje zatem na stosowaną pomoc i ochronę ze strony państwa i innych instytucji (por. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1994, 5). W związku z tym sprawy związane z funkcjonowaniem telewizji nakładają na władze publiczne konkretne obowiązki.

Uznając znaczenie wolnej wymiany myśli i informacji, Kościół popiera wolność słowa i prasy (por. *Gaudium et spes*, 59). Jednocześnie jednak podkreśla, że «prawa jednostek, rodzin i całego społeczeństwa do życia prywatnego, obyczajowości w życiu publicznym i ochrony podstawowych wartości» domagają się poszanowania (Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Pornografia i przemoc w środkach przekazu: odpowiedź duszpasterska*, 21). Trzeba zachęcać władze publiczne, by określały i egzekwowały rozsądne normy etyczne dotyczące programów telewizyjnych, chroniące wartości ludzkie i religijne, na których zbudowana jest rodzina, a zapobiegające wszystkiemu, co szkodliwe. Władze powinny także popierać dialog między telewizją a publicznością, tworząc odpowiednie struktury i płaszczyzny porozumienia, które to umożliwią.

Ze swej strony organizacje związane z Kościołem pełnią bardzo cenną służbę na rzecz rodzin, ucząc je właściwego korzystania ze środków przekazu oraz analizując jakość filmów i programów. Tam, gdzie są na to środki materialne, kościelne instytucje działające w dziedzinie przekazu mogą pomagać rodzinom poprzez wytwarzanie i rozpowszechnianie programów nastawionych na rodzinę albo przez nadawanie ich. Konferencje Episkopatów i diecezje powinny zawsze pamiętać w swoich planach pracy duszpasterskiej o «rodzinnym wymiarze» telewizji (por. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Aetatis novae*, 21-23).

Zważywszy na to, że osoby zawodowo pracujące w telewizji zajmują się przekazywaniem pewnej określonej wizji życia szerokiemu kręgowi odbiorców, w tym także dzieciom i młodzieży, mogą one skorzystać z posługi duszpasterskiej Kościoła, która pomoże im dostrzec wartość zasad etycznych i religijnych, nadających pełny sens życiu ludzkiemu i rodzinnemu. «Programy duszpasterskie tego rodzaju winny polegać przede wszystkim na stałej formacji, która pomagałaby tym osobom — z których wiele szczerze pragnie wiedzieć, co jest etycznie i moralnie godziwe, i zgodnie z tym postępować — w coraz pełniejszej realizacji norm moralnych w pracy zawodowej oraz w życiu prywatnym» (tamże, 19).

Rodzina oparta na małżeństwie jest jedyną w swoim rodzaju wspólnotą osób, którą Bóg uczynił «naturalną i podstawową komórką społeczną» (Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, art. 16,3). Telewizja i inne środki przekazu mają ogromną zdolność utrwalania i umacniania zarówno tej wspólnoty wewnątrz rodziny, jak i jej solidarności z innymi rodzinami oraz ducha służby społeczeństwu. Wdzięczny za wkład w zacieśnianie tej komunii w rodzinach i między rodzinami, który telewizja jako środek przekazu wniosła i nadal może wносить, Kościół — sam trwający w komunii prawdy i miłości Jezusa Chrystusa, Słowa Bożego — korzysta z okazji, jaką jest tegoroczny Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, i wzywa rodziny, pracowników środków przekazu oraz władze publiczne, by realizowały w pełni swe wzniesłe powołanie, jakim jest umacnianie i popieranie najbardziej pierwotnej i podstawowej wspólnoty w ramach społeczeństwa — rodziny.

Jan Paweł II, papież

Watykan, 24 stycznia 1994 r.

EPISK OPAT

81

Słowo Biskupów Polskich na Dzień Środków Społecznego Przekazu *Środki społecznego przekazu w polskich rodzinach*

1. W Międzynarodowym Roku Rodziny Jan Paweł II skierował z okazji XXIII Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu specjalne Orędzie, noszące znamieny tytuł: „Telewizja a rodzina”.

Biskupi polscy dzielając w pełni troskę Ojca Świętego o właściwe korzystanie ze wszystkich mediów masowych, a zwłaszcza telewizji, która stała się niejako członkiem naszych rodzin, powodowani pasterską troską kierują do wiernych słowa umocnienia w dobru, zachęty do udoskonalania tego, co w odbiorze programów telewizyjnych stało się rutyną i elementem szarej codzienności a także słowa przestrogi przed tym, co może okazać się zgubne nie tylko dla samych rodzin, ale i całego społeczeństwa.

2. Jakkolwiek bowiem „podziwu godne wynalazki techniki geniusz ludzki z Bożą pomocą dopiero w naszych czasach odkrył i zastosował do przekazywania różnych wiadomości, myśli i wskazań” (por. Sobór Watykański II, Dekret o środkach społecznego przekazu, 1), to jednak nie oznacza, że nauka Ewangelii nie jest w stanie swym przemożnym blaskiem oświetlić i skutecznie pomóc w rozwiązaniu coraz to nowych problemów moralnych w budowaniu współczesnego ładu informacyjnego. Sam Chrystus w świadomości współczesnych Mu ludzi i w wielowiekowym przekonaniu Kościoła jest „Doskonałym Przekazicielem” (por. Instrukcja „Zjednoczenie i postęp”, 11) objawiającym nam „czym jest wykonanie tajemniczego planu ukrytego przed wiekami w Bogu” (por. Ef 3,9) i nauczającym z autorytetem mającego władzę (por. Mk 1,22). Czynił to takimi środkami, jakie były stosowane w życiu kulturalnym Palestyny w I wieku. Przemawiał do tłumów, potwierdzał prawdziwość swego nauczania znakami i cudami, aż po ów znak największy zakomunikowanej światu miłości w tajemnicy męki, śmierci krzyżowej i chwalebного zmartwychwstania.

3. Wierny misyjnemu nakazowi swego Boskiego Założyciela: „Idąc na cały świat nauczajcie wszystkie narody chrzcząc je” (Mt 28,19), Kościół na przestrzeni wieków nieustannie głosił; mocą skutecznych metod komunikowania niezmiennie w swej istocie prawdy wiary i zasady postępowania, wiodące do komunii, wspólnoty życia z Bogiem. Kiedy z czasem bezpośredni kontakt w przepowiadaniu ustąpił miejsca „niezwykle skutecznym środkiem społecznej komunikacji myśli i opinii”, tworzącym prawdziwie „nowe areopagi” czasów współczesnych, Kościół także przez słowo drukowane, na falach eteru i za pośrednictwem telewizji, nieomal dosłownie „na dachach” (por. Mt 10,27), głosi swe zbawcze orędzie.

4. W skierowanym do całego Kościoła Orędziu na tegoroczny Dzień Środków Społecznego Przekazu Jan Paweł II z radością i nadzieją dostrzega możliwość ubogacającego wpływu telewizji na życie rodzinne. Skupieni wokół oglądanych we wspólnocie wartościowych programów, dzieci, rodzice i krewni nie tylko jednoczą się w przeżywaniu tych samych treści, ale nadto mają często wyjątkową okazję okazywania sobie i innym oznak solidarności. Dzięki uporządkowane-

mu, zgodnemu z zasadami moralnymi korzystaniu z autentycznie niezależnej od wpływów komercji i polityki telewizji „możemy wzrastać w rodzinach nie tylko kultura ogólna, ale także kultura religijna” — stwierdza w swym Orędziu Jan Paweł II.

Według Ojca Świętego społeczeństwa współczesne tracą jednak tę pozytywną możliwość w wyniku upowszechniania fałszywych wartości i wzorców zachowań, niestawiania barier zalewowi pornografii i pokazywania scen zbrodni i gwałtu. Nieodwracalne szkody wyrządza rodzinom, a w konsekwencji całym społeczeństwom ten, kto za pośrednictwem telewizji stara się upowszechniać relatywizm moralny i sceptycyzm religijny.

Dlatego Jan Paweł II zachęca, by twórcy telewizyjni oraz rodzice zadbali o moralnie dobry kontakt młodego pokolenia ze środkami audiowizualnymi. Apeluje też o tworzenie stowarzyszeń broniących tego, co „prawdziwe, godne, sprawiedliwe, czyste, miłe i zasługujące na wsparcie” (Flp 4,8).

5. Wspomniana przez Ojca Świętego szansa pozytywnego wpływu telewizji i innych środków społecznego przekazu na rodzinę, stwarza więc dogodne pole dla konkretnego praktykowania odpowiedzialności. Dotyczy to w pierwszym rzędzie odpowiedzialności pracowników zatrudnionych w środkach przekazu. Słowami „Listu do rodzin” Jan Paweł II przestrzega ich przed „fałszowaniem prawdy i rozmijaniem się z nią” (nr 20), wiodącym do destrukcji i zagrożeń uderzających w samą instytucję rodziny.

Następnie ujawnia się tu szeroka dziedzina odpowiedzialności rodziców za obrazy i słowa, którym pozwalają we własnym domu wpływać na swoje dzieci. Rodzice! Nie pozwólcie, by w mentalności młodego pokolenia Polaków autorytet ojca i matki został zastąpiony telewizyjnymi „autorytetami” lansowanymi przez opinię publiczną.

Ostatecznie chodzi o postawę dzieci i młodzieży dorastającej do odpowiedzialnego i zasługującego na uznanie korzystania z mediów masowych dla poszerzania swej wiedzy, kształtowania postaw moralnych oraz przeżywanie godziwej rozrywki.

6. Postawa odpowiedzialności moralnej i wychowawczej w rodzinach polskich staje się wyjątkowo potrzebna w obecnej chwili, gdy w praktyce funkcjonowania telewizji publicznej i prywatnej coraz większą rolę odgrywa koniunkturalizm ekonomiczny i polityczny, często kosztem prawdy i osoby ludzkiej. Niweczy to wszelkie dobro, jakie z natury swojej mogą okazać człowiekowi i społeczeństwu środki społecznej komunikacji myśli. Chęć zysku, konieczność znajdowania środków na pokrycie wysokich kosztów produkcji radiowej i telewizyjnej, prasowej i filmowej, często przesłania twórcom, realizatorom i sponsorom

prawdziwy obraz i pełną godność osoby ludzkiej. Wówczas w przekazywanych słowach i obrazach polskim rodzinom coraz trudniej przychodzi rozpoznać siebie. Do dziedzictwa kultury narodowej usiłuje się wtłoczyć obce wartości, podważając tym samym nie tylko chrześcijański, ale i narodowy dorobek, decydujący o tożsamości Polaków.

Dokąd może doprowadzić takie nastawienie? Dokąd zmierzają nasze rodziny, gdy nieświadome zagrożen zastępują uświęcone tradycją wzorce zachowań nowymi, dyktowanymi przez media masowe? Oby o pokoleniu Polaków końca XX wieku historia nie wydała sądu, „iż byli jak owce bez pasterza” — wydani na łatwe uleganie obcym sugestiom, rozproszonymi w wyniku zaprzepaszczenia narodowej tożsamości. Gdy ościenne narody umacniają poczucie narodowej więzi i własnej historii trzeba nam — w polskich rodzinach — przechować „wszystko, co Polskę stanowi”.

Niech przynajmniej nasze, polskie rodziny nie zostaną zarażone iluzją kontynentalnego, europejskiego szczęścia.

7. Dlatego apelujemy do dziennikarzy, producentów, aktorów, reżyserów, techników i sponsorów — do wszystkich zatrudnionych w środkach społecznego przekazu o świadomy, trudny powrót do kanonu dobra, piękna i moralnej godziwości wyrosłej z Ewangelii Chrystusa. „Nie bójcie się przyjąć Jego orędzia”, które do rodzin polskich pragnie wprowadzić cywilizację miłości w miejsce proponowanej we współczesnych mediach masowych cywilizacji śmierci. Zawróćcie z drogi manipulowania prawdą, głoszenia fałszu, podporządkowywania opinii publicznej interesom obcych racji stanu lub partyjnemu koniunkturalizmowi. „Nie niszcźcie przeszłości ołtarzy” — bo ten miecz, jak uczy historia, jest obosieczny, prędzej czy później uderzy w zadającego gwalt.

Apelujemy do rodziców, by w imię swego niezbywalnego prawa kształtowali sumienia swych dzieci, wyrabiali w nich estetyczną wrażliwość i zrozumienie sensu świata i historii. Uczmy dzieci i młodzież wybierać z propozycji radiowych i telewizyjnych to, co najlepsze, choćby w praktyce wiązało się to z wyłączeniem odbiornika. Wprowadzajmy coraz szerzej zwyczaj rodzinnego rozmawiania o obejrzanych programach. Pozwoli to odbudować autorytet rodzicielski i dać szansę kierowania życiem własnych dzieci. Bądźcie, jak to miało miejsce w poprzednich pokoleniach, promotorami autentycznych wartości moralnych. Podejmujcie trud zaangażowania się w ocenę treści podawanych przez środki przekazu. Piszcie listy do odpowiedzialnych za radio i telewizję, chwalcąc programy dobre i krytykując złe. Nie bądźcie bierni! Dziś jest to — zdaniem Jana Pawła II — jedna z naszych słabości i wad.

Apelujemy do polityków i pracowników administracji państwowej, aby środki społecznego komunikowania myśli traktowali jako narzędzie służące pomnażaniu dobra wspólnego. Żadne racje nie są w stanie uzasadnić zawłaszczania ich, dla interesów partyjnych czy ekonomicznych, drogą fałszowania prawdy i manipulowania opinią publiczną. Na tym m.in. polega Wasza odpowiedzialność za polskie rodziny. I tylko ten rodzaj odpowiedzialności obwarowany jest szczególną sankcją — sądzony jest przez Boga i historię.

Apelujemy do dzieci i młodzieży — nie dajcie się zwodzić fałszywym pasterzom, bo ich przegrana będzie waszą przegraną. Bądźcie mądrzy i wybierajcie to, co najlepsze. Bądźcie odważni w szkole, zabawie oraz w rodzinie, świadcząc o Chrystusie i Jego nauce. Wszyscy zaś posłuszni wezwaniu Kościoła „szukajmy prawdy i żyjmy nią, szukajmy dobra i rozszerzajmy je w świecie” (Orędzie na Dzień Środków Przekazu w 1991 r., nr 3).

271 Konferencja Episkopatu Polski

Podpisali: *Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi Polscy*

Jasna Góra, 26 sierpnia 1994 r.

82

List pasterski Episkopatu Polski na rozpoczęcie nowego roku szkolnego

1. Przed miesiącem obchodziliśmy pięćdziesiątą rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Bohaterski zryw Polaków spotkał się z uznaniem świata. Podziwiano determinację walczących i niezachwianą wolę odzyskania wolności. Jeżeli ktokolwiek szukał odpowiedzi na pytanie o źródło takiej postawy Polaków, nie mógł przeoczyć religijnych wartości, które od ponad tysiąclecia kształtowały duszę narodu. Dał temu świadectwo przed światem Jan Paweł II, gdy podczas pierwszej pielgrzymki mówił na Placu Zwycięstwa: „Nie można bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski — przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przechodzili i przechodzą przez tę ziemię... Otóż tego, co naród polski wniósł w rozwój człowieka i człowieczeństwa, co w ten rozwój również dzisiaj wnosi, nie sposób zrozumieć i ocenić bez Chrystusa. «Ten stary dąb tak urosł, a wiatr go żaden nie obalił, bo korzeń jego jest Chrystus»” (Warszawa, 2.VI.1979).

Jako spadkobiercy takiej prawdy o Polsce i Polakach, wsłuchujemy się w pytanie Jezusa z dzisiejszej Ewangelii: „Za kogo uważają Mnie ludzie?”. Pytanie to skierował Jezus do swoich uczniów. Odpowiedź na nie była w miarę prosta, bo wystarczyło zrelacjonować ludzkie opinie. Padały więc odpowiedzi, że ludzie mówią o Jezusie jako o Janie Chrzcicielu, jako o Eliaszu lub jednym z proroków. Trzeba się było jednak zdecydować i na osobistą odpowiedź, bo padło pytanie następane: „A wy za kogo Mnie uważacie?”. Odpowiedział Piotr wyznając, że Jezus jest Mesjaszem. Była to odpowiedź wiary. Odpowiedź, która jednak nie potrafiła się pogodzić z faktem, że Chrystus — Mesjasz „musi wiele wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie, że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie”. Podejmował więc Jezus cierpliwy trud tłumaczenia, że droga za Nim jest drogą krzyża, że przywiązanie do życia musi ustąpić gotowości utraty tego życia dla Jezusa i dla Ewangelii.

Apostołowie byli uczniami Pana. Słyszeli Jego naukę. Widzieli znaki, które tę naukę potwierdzały. Potrzebowali jednak gruntowniejszego poznania wszystkiego, co Jezus głosi, aby kiedyś sami mogli podjąć dzieło, do którego ich zobowiązał: „Nauczajcie wszystkie narody”. Trzeba było nadto specjalnego umocnienia Duchem Świętym, aby Dobra Nowina o Zbawieniu mogła być przepowiadana „po wszystkie dni, aż do skończenia świata”.

2. Przepowiadanie słowa Bożego dokonuje się w każdym czasie. Każde pokolenie staje wobec problemu Jezusowej nauki i wszystkich konsekwencji, które z niej wypływają. Gdy dostrzegliśmy rolę, jaką odegrał Chrystus w kształtowaniu naszych dziejów, jawi się konieczność odważnej odpowiedzialności za współczesność, za miejsce i rolę Ewangelii w budowie życia społecznego i jednostkowego w naszym pokoleniu.

Jest sprawą oczywistą, że kolebką każdej Ewangelizacji jest rodzina. Przypominamy to ze szczególną mocą w Roku Rodziny, który odbudowuje prawdę o niepodważalnym prawie rodziców do wychowania dzieci. Aby jednak rodzina mogła to zadanie skutecznie wypełnić, nie wolno podważać jej autorytetu, ani wyręczać w przekazywaniu wzorców życia i treści wychowania.

Absolutna większość polskich rodzin dostrzega i aprobejuje wartości, które przyniósł Chrystus. Radosnym potwierdzeniem tej prawdy jest ilość dzieci i młodzieży korzystających z katechezy w szkole i wzrastająca liczba osób pragnących się poświęcić katechizowaniu. Wszystko to ożywia naszą nadzieję, że w obecnym i przyszłych pokoleniach społeczeństwo polskie potrafi poprawnie odpowiedzieć na pytanie: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?”.

oraz że będzie to odpowiedź wiary opartej na woli gruntownego poznania Chrystusa i Jego nauki.

3. Aby jednak ta nadzieja się spełniła, potrzeba odpowiedzialności za stan i rozwój katechezy. Jan Paweł II pisał: „Katecheza potrzebuje stałej odnowy przez pewne pogłębienie samego jej pojęcia i jej podstaw pedagogicznych, przez poszukiwanie stosownego dla niej języka, przez wykorzystanie nowych środków do skutecznego przekazu własnego orędzia” (CT 17).

Świadomość, że „katecheza potrzebuje stałej odnowy”, prowadzi do wniosku podstawowego: Nikt z wierzących nie może się poczuć zwolnionym z obowiązku troski o katechezę szkolną. Łatwo bowiem można ulec niebezpiecznemu przekonaniu, że odzyskanie prawa do obecności Chrystusa w szkole już samo za siebie załatwia cały problem. Jesteśmy wdzięczni Bożej Opatrzności, za przywrócenie katechezy w szkole. Jesteśmy szczęśliwi, że ten fakt wyklucza niebezpieczne rozdarcie wychowawcze, jakie groziło młodemu człowiekowi, gdy wmawiano mu, że w świeckim państwie nie ma miejsca na religię. A przecież powinności wobec Boga i Cezara spotykają się w tym samym człowieku. Muszą się zatem wzajemnie przenikać i dopełniać. Wartości religijne ubogacają życie społeczne i jednostkowe, a wartość samego życia domaga się rozświetlenia go prawdą religijną, aby nie zginął jego ostateczny sens. Dostrzegając tę oczywistą zależność, radujemy się możliwością katechizowania w szkole, ale o samej katechezie myślimy ze szczególnie wzmożoną odpowiedzialnością. Tę prawdę przypomniał również Ojciec Święty: „Kościół przy końcu XX wieku wezwany jest przez Boga i przez same dziejowe wydarzenia, które są również wezwaniem Bożymi, aby odnowił nadzieję pokładaną w działalności katechetycznej jako w szczególnie ważnym zadaniu całego swego posługiwania” (CT 15).

4. U początku nowego roku szkolnego przypominamy zatem prawdy i podstawowe zobowiązania, które się wiążą z katechetyczną posługą Kościoła.

Przypominamy więc nade wszystko, że katecheza jest dziełem całego Kościoła i każdy człowiek ochrzczony dźwiga swoją część odpowiedzialności za jej kształt i rozwój. W sposób oczywisty odpowiadają za przekaz nauki Chrystusa biskupi, którym Bóg zleca, z pokolenia na pokolenie, troskę, aby Prawda Pańska, „która trwa na wieki”, była głoszona i świadczona w sposób jak najdoskonalszy. Odpowiadają za katechezę kapłani, którym trud i radość katechizowania pochłania ogrom czasu i wysiłków. Odpowiadają wszyscy katechizujący, którzy z mandatu Kościoła są posłani, aby przepowiadać Chrystusa. Biskupi z wdzięcznością patrzą na ich trud, poświęcenie i oddanie sprawie katechizacji, która jest służbą Bogu i człowiekowi, która jest służbą rodzinie i narodowi.

Za katechezę odpowiadają rodzice, którzy muszą uczynić wszystko, aby ci, którym dali życie, otwartym sercem przyjęli zbawczą prawdę. Odpowiadają za nią i wychowawcy, którzy wobec dzieci i młodzieży pełnią swą posługę tam, gdzie — często z tragicznych powodów — zabrakło opieki rodziny. Prosimy, aby odpowiedzialni za katechezę poczuli się dyrektorzy szkół i placówek wychowawczych, wszyscy nauczyciele innych przedmiotów, od których taktu i subtelności zależy często cała szkolna atmosfera tworzona wokół religii i tych, którzy jej nauczają. Ze szczególną troską zapraszamy do odpowiedzialności za katechezę wszystkich chorych, doświadczonych krzyżem cierpienia, wieku i samotności, aby modlitwą wspierali dzieło Kościoła, który jest naszą wspólną „Matką i Nauczycielką”.

Podpowiadamy również praktyczne sposoby wspomagania katechezy. Współczesne niedostatki materialne stają się wyzwaniem dla tych, których stać i którzy mają wrażliwe serca, aby zatroszczyli się o możliwość wyposażenia w Pismo Święte lub Katechizm mniej zamożnych.

W latach narodowej niewoli niejednokrotnie dobra książka była ostoją wartości religijnych i patriotycznych. Tworzenie bibliotek, systematyczna lektura prasy katolickiej, pożyteczna videoteka — stają się odpowiedzią na wołania Papieża o „właściwy język katechezy”. Szczególnie korzystny klimat dla katechezy szkolnej stanowią wszelkie formy religijnego dokształcania dorosłych, wszelkie konwersatoria religijne młodzieży akademickiej, wszelkie grupy, spotykające się, aby poznać Chrystusa. On sam zapewnia swoją obecność pośród tych, którzy się gromadzą w Jego Imię.

5. Przywołując opieki Matki Bożej, Matki Słowa Wcielonego, Pierwszej Przewodniczki w drodze do Chrystusa — w Imię Chrystusa błogosławimy, na nowy rok szkolny, nade wszystko dzieciom i młodzieży. Niech wasze życie stanie się i pełniejsze i piękniejsze dzięki spotkaniu z Jezusem, który „do końca nas umiłował”. Błogosławimy wszystkim nauczycielom i wychowawcom. Błogosławimy każdej polskiej szkole i każdemu przedszkolu. Błogosławimy rodzinom, aby obecny w nich Chrystus, przez katechetyczną posługę Kościoła, stał się gwarantem wychowania wszystkich w „wolności dzieci Bożych”.

271 Konferencja Episkopatu Polski

Podpisali: *Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi Polscy*

Jasna Góra, w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej,
26 sierpnia 1994 r.

ORDYNARIAT

DEKRETY

83

Biskup Siedlecki
L.dz. 527/93

Siedlce, 19.06.1994

DEKRET

erekcji parafii pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Woli Zadybskiej

Ku chwale Boga w Trójcy Świętej Jedyne go, dob ru duchowemu Ludu Bożego, po wysłuchaniu zdania Rady Kapłańskiej, na mocy kanonu 515 Kodeksu Prawa Kanonicznego, niniejszym dekretem eryguję nową parafię pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Woli Zadybskiej.

§ 1

Do utworzonej nowej parafii w Woli Zadybskiej wchodzą miejscowości: z parafii Żelechów — Wola Zadybska, Borucicha, Budziska, Derlatka, Ochodno, Rybaki — Samotnia, Sokolniki, kolonia Wola Zadybska, Wygnanka, Zaryte (wieś i kolonie od strony Wygody) oraz z parafii Korytnica Łaskarzewska — Dudki, Kąty, Kamionki, Kurzelaty i Skruda.

§ 2

Parafia Wola Zadybska należeć będzie do dekanatu żelechowskiego i będzie posiadała wszystkie prawa i przywileje, z jakich korzystają parafie w Diecezji Siedleckiej oraz podlegać będzie wszystkim obowiązkom, jakie ciążyą na tych parafiach.

§ 3

Proboszcz parafii w Woli Zadybskiej będzie używał pieczęci okrągłej z napisem w otoku: Parafia rzymskokatolicka pod wezw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Woli Zadybskiej.

§ 4

Proboszcz nowej parafii, zgodnie z kan. 535 Kodeksu Prawa Kanonicznego i statutem 122 I Synodu Diecezjalnego Podlaskiego, urządzi kancelarię parafialną i archiwum.

§ 5

Do czasu założenia własnego cmentarza grzebalnego parafia w Woli Zadybskiej będzie korzystała z cmentarza grzebalnego w Żelechowie lub w Korytnicy Łaskarzewskiej.

§ 6

Tekst niniejszego dekretu należy podać do wiadomości wiernym w niedzielę 27 czerwca 1993 r. podczas Mszy św. w kościołach parafialnych w Żelechowie i w Korytnicy Łaskarzewskiej oraz w Woli Zadybskiej.

Powyższy dekret wchodzi w życie z dniem 27 czerwca 1993 roku.

Ks. Fr. Dudka
Kancierz

† *Jan Mazur*
Biskup Siedlecki

Biskup Siedlecki
L.dz. 672/94

Siedlce, 01.07.1994

DEKRET erekcji parafii pod wezwaniem Matki Boskiej Anielskiej w Dziewulach

Ku chwale Boga w Trójcy Świętej Jedynego, dobru duchowemu Ludu Bożego, po wysłuchaniu zdania Rady Kapłańskiej, mocą kanonu 515 Kodeksu Prawa Kanonicznego, niniejszym dekretem eryguje nową parafię pod wezwaniem Matki Boskiej Anielskiej w Dziewulach, wydzieloną z terytorium parafii Zbuczyn.

§ 1

W granicach nowej parafii znajdują się wsie: Dziewule i Smolanka.

§ 2

Parafia Matki Boskiej Anielskiej w Dziewulach należy do dekanatu siedleckiego i będzie posiadała wszystkie prawa i przywileje, z jakich korzystają parafie w Diecezji Siedleckiej oraz podlegać będzie wszystkim obowiązkom, jakie ciąży na tych parafiach. Do czasu założenia własnego cmentarza będzie korzystała z cmentarza grzebalnego parafii Zbuczyn.

§ 3

Proboszcz parafii będzie używał pieczęci okrągłej z napisem w otoku: Parafia rzymskokatolicka pod wezw. Matki Boskiej Anielskiej w Dziewulach.

§ 4

Proboszcz nowej parafii, zgodnie z kan. 535 Kodeksu Prawa Kanonicznego i statutem 122 I Synodu Diecezjalnego Podlaskiego, urządzi kancelarię parafialną i archiwum.

§ 5

Powyższy dekret wchodzi w życie z dniem 15 lipca 1994 roku i należy go odczytać wiernym w niedzielę 10 lipca 1994 r. w kościele parafialnym w Zbuczynie i w Dziewulach.

† Jan Mazur

Biskup Siedlecki

Ks. Fr. Dudka

Kanclerz

Biskup Siedlecki

Siedlce, 20.07.1994

L.dz. 737/94

DEKRET

erekcji parafii pod tytułem Chrystusa Króla w Międzyrzeczu Podlaskim

Ku chwale Boga w Trójcy Świętej Jedyne, dobrego duchowemu Ludu Bożego, po wysłuchaniu zdania Rady Kapłańskiej, mocą kanonu 515 Kodeksu Prawa Kanonicznego, niniejszym dekretem eryguje nową parafię pod tytułem Chrystusa Króla w Międzyrzeczu Podlaskim, wydzieloną z terytorium parafii św. Józefa i św. Mikołaja.

§ 1

W granicach nowej parafii znajdują się:

1. Z dotychczasowej parafii św. Józefa —
osiedle — ul. Balladyny, Kordiana i Kardynała Wyszyńskiego,
osiedle Brzeska — domy wielorodzinne i jednorodzinne;
ul. Brzeska — od Wysokiego do ul. Zarówie, ul. Podłęczna,
ul. Zarówie — numery parzyste; wioski — Wysokie, Rudniki, Sitno, Utrówka
i osiedle „Zaścianki”.

2. Z dotychczasowej parafii św. Mikołaja —
cała ul. Zarówie oraz ul. Zawadki, Leśna, Droicka, Zachodnia, Stodolna,
Ogrodowa i Piwna.

§ 2

Parafia Chrystusa Króla w Międzyrzeczu Podlaskim należy do dekanatu międzyrzeckiego, posiada wszystkie prawa i przywileje, z jakich korzystają parafie w Diecezji Siedleckiej oraz podlega wszystkim obowiązkom, jakie ciążyą na tych parafiach.

§ 3

Proboszcz parafii będzie używał pieczęci okrągłej z napisem w otoku: Parafia rzymskokatolicka Chrystusa Króla w Międzyrzeczu Podlaskim.

§ 4

Proboszcz nowej parafii, zgodnie z kan. 535 Kodeksu Prawa Kanonicznego i statutem 122 I Synodu Diecezjalnego Podlaskiego, urządzi kancelarię parafialną i archiwum.

§ 5

Powyzszy dekret wchodzi w życie z dniem 31 lipca 1994 roku i należy go odczytać wiernym w niedzielę 24 lipca 1994 r. we wszystkich kościołach międzyrzeckich.

Ks. Fr. Dudka
Kancelarz

† *Jan Mazur*
Biskup Siedlecki

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

84

ZWOLNIENIA

- Ks. Jan Andrusiuk z urzędu proboszcza parafii Połoski,
- Ks. Marek Chojnowski z urzędu wikariusza parafii Adamów,
- Ks. kan. Eugeniusz Gaładyk z urzędu proboszcza parafii Pruszyn,
- Ks. Edward Gołębicki z urzędu proboszcza parafii Hanna,
- Ks. Jerzy Górski z funkcji Ojca Duchownego w Wyższym Seminarium Duchownym w Siedlcach,

- Ks. Wincenty Jagodziński z urzędu proboszcza parafii Grębków,
 Ks. Andrzej Kania z funkcji prefekta w Siedlcach (par. św. Stanisława BM),
 Ks. Jerzy Kasprzycki z urzędu wikariusza parafii Komarówka Podl.,
 Ks. Jarosław Kisieleński z urzędu wikariusza parafii Domanice,
 Ks. Wiesław Michalik z urzędu proboszcza parafii Radoryż Kościelny i dziekana dekanatu adamowskiego,
 Ks. Jacek Mucha z urzędu wikariusza parafii Miętne,
 Ks. Stanisław Niepogodziński z urzędu wikariusza parafii św. Stanisława BM w Siedlcach,
 Ks. Sławomir Niewęglowski z urzędu wikariusza parafii Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny w Białej Podlaskiej,
 Ks. Michał Oleszczuk z urzędu wikariusza parafii Kock,
 Ks. Andrzej Orkisiewicz z urzędu wikariusza parafii Zbuczyn,
 Ks. Władysław Proczek z urzędu proboszcza parafii Konstantynów,
 Ks. Józef Sobotka z urzędu wikariusza parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie,
 Ks. mgr Andrzej Sochal z urzędu wikariusza parafii Wisznice,
 Ks. kan. Mieczysław Szuciak z urzędu proboszcza parafii Hołubla,
 Ks. mgr Tomasz Zadrozny z urzędu wikariusza parafii Sobieszyn.

NOMINACJE

- Ks. Marek Chojnowski prefektem w Siedlcach (zam. w parafii katedralnej),
 Ks. mgr Marian Daniluk proboszczem parafii Małaszewicze,
 Ks. kan. mgr Jan Dzięga kapelanem szpitala wojewódzkiego w Siedlcach,
 Ks. Sylwester Frąc wicedziekanem dekanatu parczewskiego,
 Ks. kan. Eugeniusz Gaładyk Ojcem Duchownym w Wyższym Seminarium Duchownym w Siedlcach,
 Ks. Jerzy Górski proboszczem parafii Górki k. Łosic,
 Ks. Jan Grochowski dziekanem dekanatu adamowskiego,
 Ks. kan. mgr Julian Józwick delegatem Kurii Diecezjalnej w Siedlcach do obchodów uroczystości religijno-narodowych,
 Ks. Andrzej Kania wikariuszem parafii Terespol,
 Ks. Tadeusz Karwowski wicedziekanem dekanatu garwolińskiego,
 Ks. Jerzy Kasprzycki proboszczem parafii Lack,
 Ks. Mieczysław Milczarczyk proboszczem parafii Konstantynów,
 Ks. Jacek Mucha prefektem w LO im. bł. Królowej Jadwigi w Siedlcach (zam. w parafii św. Stanisława BM),
 Ks. mgr Kazimierz Niemirka diecezjalnym duszpasterzem policji,

- Ks. Stanisław Niepogodziński proboszczem parafii Wola Uhruska,
 Ks. Michał Oleszczuk proboszczem parafii Połoski,
 Ks. Andrzej Orkiszewicz proboszczem nowoutworzonej parafii Dziewule,
 Ks. Józef Sobotka proboszczem parafii Holubla,
 Ks. Michał Stańczuk wicedziekanem dekanatu terespolskiego,
 Ks. Stanisław Wakulski wicedziekanem dekanatu ryckiego,
 Ks. kan. Piotr Zabielski wicedziekanem dekanatu wisznickiego.

PRZENIESIENIA

Proboszczowie:

- Ks. Sylwester Frąc z Rozkopaczewa do Sosnowicy,
 Ks. Wiesław Głowacki z Woli Uhruskiej do Hanny,
 Ks. Jan Grochowski z Małaszewicz do Radoryża Kościel.,
 Ks. Jerzy Grochowski z Poizdowa do Paprotni,
 Ks. Stefan Karwowski z Sosnowicy do Międzyrzecza, nowoutworzonej
 par. Chrystusa Króla,
 Ks. mgr Zdzisław Młynarski z Paprotni do Grębkowa,
 Ks. Sławomir Moreń z Lacka do Poizdowa,
 Ks. Kazimierz Nowak z Górek k.Łosic do Pruszyzna,

Wikariusze:

- Ks. Adam Antonowicz z Siedlec, par. Bożego Ciała do Białej Podl., par. Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny,
 Ks. Marek Józef Antonowicz z Dębłina, par. Chrystusa Miłosiernego do
 Włodawy, par. Najśw. Serca Pana Jezusa,
 Ks. Andrzej Boreta z Jedlanki do Hadynowa,
 Ks. Sławomir Brodawka z Przesmyk do Wilczysk,
 Ks. mgr Krzysztof Buczyński z Parysowa do Łukowa, par. św. Brata Alberta,
 Ks. Dariusz Cabaj z Wohynia do Serokomli,
 Ks. Grzegorz Cholewa z Serokomli do Jedlanki,
 Ks. Marek Chomiuk z Wilgi do Stoczka Łukowskiego,
 Ks. Krzysztof Czarnota z Dębłina, par. Chrystusa Miłosiernego do Terespoła,
 Ks. Roman Dybek ze Stoczka Łukowskiego do Osiecka,
 Ks. Mirosław Gorzała z Kornicy do Międzyrzecza, par. Chrystusa Króla,
 Ks. Robert Grzelak z Motwicy do Kornicy,
 Ks. Zbigniew Hawryluk z Białej Podl., par. bł. Honorata do Siedlec, par. Ducha
 Świętego,
 Ks. Leszek Hryciuk z Ryk do Parczewa,

- Ks. Jacek Jagodziński z Garwolina, par. Matki Boskiej Częstochowskiej do Siedlec, par. św. Stanisława BM,
- Ks. mgr Jerzy Kalinka z Sosnowicy do Parczewa,
- Ks. Adam Kamecki z Włodawy, par. Najśw. Serca Pana Jezusa do Terespoła,
- Ks. Wojciech Kamiński z Mokobód do Parczewa,
- Ks. Sławomir Kapitan z Garwolina, par. Matki Boskiej Częstochowskiej do Białej Podl., par. Narodzenia Najśw. Maryi Panny,
- Ks. Dariusz Karbowski z Pilawy do Siedlec, par. Bożego Ciała,
- Ks. Jerzy Kasprzycki z Parczewa do Komarówki Podl.,
- Ks. mgr Sławomir Klementowicz z Kłoczewa do Garwolina, par. Matki Boskiej Częstochowskiej,
- Ks. Stanisław Kluska z Górek k.Łosic do Białej Podl., par. Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny,
- Ks. Tadeusz Kot z Parczewa do Parysowa,
- Ks. Tadeusz Kowalski z Sobień Jezior do Dębina, par. Chrystusa Miłosiernego,
- Ks. Ryszard Kozieł z Terespoła do Białej Podl., par. bł. Honorata,
- Ks. Mirosław Krupski z Łukowa, par. św. Brata Alberta do Łaskarzewa,
- Ks. Marek Kukiel z Białej Podl., par. bł. Honorata do Włodawy, par. Najśw. Serca Pana Jezusa,
- Ks. Mirosław Kurjaniuk z Łosic do Dębina, par. Chrystusa Miłosiernego,
- Ks. Bogusław Mich z Grębkowa do Siedlec, par. św. Stanisława BM,
- Ks. Jacek Nazaruk z Siedlec, par. Bożego Ciała do Łukowa, par. św. Brata Alberta,
- Ks. Mieczysław Pocijok z Białej Podl., par. Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny do Siedlec, par. Bożego Ciała,
- Ks. Leszek Przybyłowicz z Łukowa, par. św. Brata Alberta do Białej Podl., par. bł. Honorata,
- Ks. Witold Semeniuk z Łomaz do Sobień Jezior,
- Ks. Mirosław Sidoruk z Sobolewa do Garwolina, par. Matki Boskiej Częstochowskiej,
- Ks. Bogusław Sieńczewski z Terespoła do Łaskarzewa,
- Ks. Wiesław Sitarski z Siedlec, par. św. Stanisława BM do Zbuczyna,
- Ks. Sławomir Sulej z Małaszewicz do Łukowa, par. Przemienienia Pańskiego,
- Ks. Henryk Szustek z Hadynowa do Grębkowa,
- Ks. mgr Stanisław Szymuś z Wandowa do Kocka,
- Ks. Tadeusz Turyk z Huszlewa do Mokobód,
- Ks. Krzysztof Wałek z Malowej Góry do Ryk,
- Ks. Robert Wegiera z Wilczysk do Ryk,

Ks. Ireneusz Zieliński z Kąkolewnicy do Łosic,
Ks. Aleksander Żywczok z Miastkowa do Korytnicy Łaskarzewskiej.

SKIEROWANI NA STUDIA

Ks. mgr Tomasz Zadrożny, KUL,
Ks. Jarosław Kisielewski, KUL,
Ks. mgr Andrzej Sochal, Rzym,

SKIEROWANI DO PRACY W INNYCH DIECEZJACH

Ks. Sławomir Niewęglowski do Ordynariatu Polowego.

WSTĄPIENIA DO ZAKONU

Ks. Edward Gołębicki

PRZENIESIENI NA EMERYTURĘ

Ks. Jan Andrusiuk (zam. Biała Podl., w par. Narodzenia Najśw. Maryi Panny),
Ks. Wincenty Jagodziński, rezydent (zam. Siedlce, ul. Kościuszki 10),
Ks. Wiesław Michalik, rezydent (zam. Radoryż Kościelny),
Ks. Władysław Proczek (zam. Konstantynów),
Ks. kan. Mieczysław Szuciak, (zam. Hołubla).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

II POLSKI SYNOD PLENARNY

W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

85

Ks. Roman Karwacki

Zbiór arcybiskupa Jana Wężyka

Nowa kodyfikacja partykularnego prawa kościelnego w państwie polskim zamierzona przez synod prowincjalny w Piotrkowie (1607) zwołany przez kardynała Bernarda Maciejowskiego, nie doszła do skutku. Do sprawy tej powrócono na zwołanym w 1621 roku przez Wawrzyńca Gembickiego, prymasa (1616-1624),¹ kolejnym synodzie prowincjalnym piotr-

¹ J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. 2, Opole 1960, s. 191.

kowskim.² Powołano nową komisję dla przygotowania urzędowego zbioru pratykularnego prawa kościelnego. Komisja wykonała powierzone zadanie i przygotowała zbiór. Był to ostatni urzędowy zbiór partykularnego prawa kościelnego w państwie polskim przed utratą niepodległości.³

Na zwołanym przez Jana Wężyka, prymasa w latach 1627-1638,⁴ synodzie prowincjalnym piotrkowskim w roku 1628,⁵ zbiór ten⁶ został przyjęty. Jak wszystkie poprzednie synody prowincjalne (od 1577 roku) otrzymał aprobatę Stolicy Apostolskiej i został ogłoszony drukiem 1630 roku. Zbiór ten, zwany *zbiorem Jana Wężyka z 1628/30*, jest jakby poprawionym i uzupełnionym *zbiorem Karnkowskiego z 1589*,⁷ ponieważ nie uwzględnia uchwał synodów odprowadzanych po roku 1577. Zachowano taki sam układ treści, jaki znajduje się w *zbiorniku Karnkowskiego*, gdzie w czwartym rozdziale umieszczono prawo małżeńskie i prawo karne, a w piątym statuty synodu z roku 1577.⁸

Prymas Wężyk zwołał jeszcze jeden synod prowincjalny, tym razem w Warszawie w roku 1634.⁹ Drugi synod prowincjalny warszawski zwołał w 1641 roku świętobliwy Maciej Łubieński, prymas w latach 1641-1651,¹⁰ który zmarł w opinii świętości (in odore sanctitatis). Na tym kończy się instytucja synodów prowincjalnych w państwie polskim przed rozbiorem. Dlatego *zbiór Wężyka* miał szczególne znaczenie. Regulował bowiem życie prawne Kościoła katolickiego w państwie polskim, aż do końca XVIII wieku, do utraty niepodległości przez Polskę, a nawet i później.¹¹

² *Synodus provincialis, Gnesnensis provinciae sub Illmo et Rndmo Domino, D. Laurentio Gembicki, Dei et Apostolicae Sedis gratia Archiepiscopo Gnesnensi, Legato Nato, Regni Poloniae Primate, Primoque Principe, Petricoviae Anno Dni, Millesimo sexcentesimo Vigesimo primo (1621), Die vigesima sexta, Mensis Aprilis, celebratae.*

³ P. Kałwa, *Rys historyczny prowincjonalnego ustawodawstwa synodalnego w Polsce przedrozbiorowej*, w: *Pierwszy Polski Synod Plenarny wraz z orędziem Episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych w sprawie uchwał tegoż Synodu*, Lublin 1939, s. 30.

⁴ J. Umiński, dz. cyt., s. 179.

⁵ *Synodus provincialis, Gnesnensis Provinciae, sub Illmo et Rndmo Domino, D. Joanne Wężyk, Dei et Apostolicae Sedis gratia Archiepiscopo Gnesnensi etc. Petricoviae Anno Dni, Millesimo Sexcentesimo Vigesimo octavo (1628), Die vigesima secunda, Mensis Maji celebrata.*

⁶ *Constitutiones synodorum Metropolitanae Eccl. Gnesnen. provincialium. Autoritate synodi provincialis Gembicianae per Deputatos recognita. Jussu vero et opera Illmi ac Rndmi Domini, D. Joannis Wężyk, Dei et Apostolicae Sedis gratia Archiepiscopi Gnesn. L.N.R.P.P. editae. Cracoviae. In officina Andraeae Petricovij S.R.M. Typographi Anno Dni. M.DC. XXX (1630).*

⁷ R. Karwacki, *Zbiór biskupa Stanisława Karnkowskiego z roku 1579*. W: *Wiad. Diec. Siedl.* 63(1994) nr 8, s. 289.

⁸ P. Kałwa, dz. cyt., s. 30.

⁹ *Synodus Provincialis, sub Illmo et Rndmo Domino, D. Joanne Wężyk, Dei et Apostolicae Sedis gratia Archiepiscopo Gnesnensi etc. Warsaviae Anno Dni, Millesimo, Sexcentesimo Drigesimo Quarto (1634), Die decimatercia, Mensis Novembris celebrata.*

¹⁰ J. Umiński, dz. cyt., s. 180.

¹¹ P. Kałwa, dz. cyt., s. 31.

Nauka o odpowiedzialnym rodzicielstwie zawarta w encyklice *Humanae vitae*

Papież Paweł VI rozpoczyna encyklikę *Humanae vitae* (o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego) następującymi słowami: „Bardzo doniosły obowiązek przekazywania życia ludzkiego, dzięki któremu małżonkowie stają się wolnymi i odpowiedzialnymi współpracownikami Boga-Stwórcy, napełnia ich zawsze wielką radością, z którą jednak idą niekiedy w parze niemałe trudności i kłopoty. Jeżeli w każdej epoce pełnienie tego obowiązku stawiało przed sumieniem małżonków trudne problemy, to współczesny rozwój społeczeństwa ludzkiego spowodował takie przemiany, że powstały nowe zagadnienia, których Kościołowi nie wolno pomijać milczeniem, ponieważ odnoszą się one do spraw tak ściśle związanych z życiem i szczęściem ludzi”.¹

Życie związane jest ściśle z miłością. Z niepojętej miłości stworzył Bóg człowieka i obdarował go zdolnością przekazywania życia, co ma miejsce w małżeństwie. Życie bowiem dziecka jest owocem wzajemnej miłości małżonków, jego rodziców. Dlatego Sobór Watykański II mówiąc o naturze małżeństwa stwierdza, że „małżeństwo i miłość małżeńska z natury swojej skierowane są ku płodzeniu i wychowywaniu potomstwa”.²

Małżonkowie bowiem jako wolni i odpowiedzialni współpracownicy Boga Stwórcy wiedzą, że w miłości Boga samego, który jest źródłem wszelkiego istnienia, znajduje miłość małżeńska nie tylko swoje najgłębsze źródło, ale i swój najwznioślejszy wzór. Jak czytamy w encyklice *Humanae vitae*: „Miłość małżeńska najlepiej objawia nam swą prawdziwą naturę i godność dopiero wtedy, gdy rozważamy, że początek swój czerpie ona — jakby z najwyższego źródła — z Boga, który «jest Miłością» (1 J 4,8) i Ojcem, «od którego bierze swe imię wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi» (Ef 3,15). Małżeństwo bowiem nie jest wynikiem jakiegoś przypadku lub owocem ewolucji ślepych sił przyrody: Bóg Stwórca ustanowił je mądrze i opatrnościowo w tym celu, aby urzeczywistniać w ludziach swój plan miłości. Dlatego małżonkowie poprzez wzajemne oddanie się sobie, im tylko właściwe i wyłączne, dążą do takiej wspólnoty osób, aby doskonalać się w niej wzajemnie, współpracować równocześnie z Bogiem

¹ Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae*, 1.

² Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 50.

w wydawaniu na świat i wychowywaniu nowych ludzi. Dla ochrzczonych zaś małżeństwo nabiera godności sakramentalnego znaku łaski, ponieważ wyraża związek Chrystusa z Kościołem”.³

Należy zwrócić uwagę na charakterystyczne cechy miłości, o których mówi encyklika. Miłość małżeńska jest miłością na wskroś ludzką, „żeby małżonkowie, stawiali się niejako jednym sercem i jedną duszą, i razem osiągnęli swą ludzką doskonałość”.⁴ Miłość ta jest miłością pełną, „poprzez którą małżonkowie wielkodusznie dzielą między sobą wszystko, bez niesprawiedliwych wyjątków i egoistycznych rachub. Kto prawdziwie kocha swego współmałżonka, nie kocha go tylko ze względu na to, co od niego otrzymuje, ale dla niego samego”.⁵ Miłość małżeńska jest miłością wiemą i wyłączną, aż do końca życia, „to znaczy jest taka, jak ją rozumieci małżonkowie w tym dniu, w którym wolni i w pełni świadomi, wzięli się węzłem małżeńskim”.⁶ I jest to miłość płodna, „która nie wyczerpuje się we wspólnocie małżonków, ale zmierza również ku swemu przedłużeniu i wzbudzeniu nowego życia”.⁷

Rodzicielstwo powinno być odpowiedzialne. Przekazywanie życia nie może odbywać się lekkomyślnie. Dziecko bowiem winno być owocem miłości małżonków, a nie skutkiem ulegania ślepemu popędowi i namiętnościom — „odpowiedzialne rodzicielstwo oznacza konieczność opanowania ich przez rozum i wolę”.⁸ Odpowiedzialne rodzicielstwo, to rozpoznanie i przyjęcie przez małżonków swego powołania do przekazywania życia i wychowywania dzieci, ze świadomością swej odpowiedzialności przed Bogiem Stwórcą.⁹ Powtórzmy zatem za Soborem Watykańskim II: „Bóg bowiem, Pan życia, powierzył ludziom wzniosłą posługę strzeżenia życia... Niech zaś wszyscy wiedzą, że życie ludzkie i zadanie przekazywania go nie ograniczają się tylko do perspektyw doczesności, i nie mogą tylko w niej samej znajdować swego wymiaru i zrozumienia, lecz mają zawsze odniesienie do wiecznego przeznaczenia ludzkiego”.¹⁰

Małżeństwo należy do porządku moralnego ustanowionego przez Boga. „Dlatego — czytamy w encyklice *Humanae vitae* — do zadań odpowiedzialnego rodzicielstwa należy, aby małżonkowie uznali swe obowiązki wobec Boga, wobec siebie samych, rodziny i społeczeństwa, przy należyтым zachowaniu porządku rzeczy i hierarchii wartości”.¹¹

³ Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae*, 8.

⁴ Tamże, 9.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, 10.

⁹ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 50.

¹⁰ Tamże, 51.

¹¹ Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae*, 10.

Św. Ambroży z Mediolanu

Umiar i ostrożność w mowie*

Umiar i ostrożność w mowie wyrabiają łagodność i skromność. Cnoty te powstrzymują człowieka od gwałtownych słów i ulegania maniętnościom, na które czyha szatan.

Jeśli ktoś w mowie jest ostrożny, staje się łagodny, cichy, skromny. Kto bowiem strzeże ust swoich i powściąga swój język, kto zanim coś powie, wpierv pyta, bada i waży swoje słowa, czy można to powiedzieć, czy należy przeciw komuś przemówić, czy pora już w danej sprawie odezwać się — ten zaiste wyrabia w sobie skromność, łagodność i cierpliwość. Dzięki temu nie wybuchnie gwałtownymi słowami pod wpływem oburzenia i gniewu, nie ujawni w swych słowach żadnej namiętności, nie da poznać, że w słowach jego płonie żar zmysłowej żądz lub że tkwią w nich kolce gniewu. Strzec się wreszcie będzie, by mowa, która powinna wykazywać przejawy życia wewnętrznego, nie odsłoniła jakiegś wady charakteru.

Wróg bowiem czyha na nas szczególnie wtedy, gdy widzi, że budzą się w nas jakieś namiętności: wtedy nas podnieca i zastawia sidła. Dlatego zupełnie słusznie (...) mówi prorok: „Albowiem On mię wyrwał z sidła łowiących i od przykrego słowa” (Ps 90,3 [Wlg]). Symmachus (członek sekty ebionitów, tłumacz Starego Testamentu na język grecki) mówi tu o słowie wypowiedzanym w podnieceniu, inni o słowie we wzburzeniu. Sidłami wroga jest nasza mowa, lecz nie mniejszym naszym wrogiem jest ona sama: mówimy często coś takiego, co nieprzyjaciel podchwytuje i jakby naszym własnym mieczem nas rani. O ileż mniej boleśnie jest ginąć od cudzego miecza niż od własnego!

Bada więc przeciwnik nasze środki obrony i potrząsa swym orężem. Jeśli zobaczy moje wzburzenie, wbija swoje żądla, aby wzniecić zarzewie kłótni. Jeśli powiem słowo nieprzyzwoite, zacieśnia swą pętlicę. Niekiedy podsuwa mi jakby

* Św. Ambroży z Mediolanu, *Obowiązki duchownych* (Z oryginału łacińskiego przełożył Kazimierz Abgarowicz), Warszawa 1967, s. 24-25.

przynęte myśli o możliwości zemsty, abym pragnąc się zemścić, sam uwikłał się w sidła i zacisnął sobie zabójczy powróż. Jeśli więc ktoś zauważy obecność tego nieprzyjaciela, winien jeszcze czujniej strzec swej mowy, aby nie dać mu możliwości działania, ale niestety niewielu go spostrzeżga.

NEKROLOGI

88

Ś.p. Ks. Stanisław Zalewski (1930-1994)

Dnia 13 kwietnia 1994 r. zmarł ks. Stanisław Zalewski, proboszcz parafii Wojcieszków, już siódmy z kolei kapłan z grona 19-tu wyświęconych w katedrze siedleckiej w 1957 roku. Urodził się 1 grudnia 1930 r. w kol. Kąkolewnica, z ojca Aleksandra i matki Franciszki z Gilów, rolników. Szkołę powszechną rozpoczął w Wygnance, a ukończył w Kąkolewnicy w 1945 roku. Po rocznej przerwie zapisał się do Prywatnego Gimnazjum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu Podlaskim, lecz po roku przeniósł się do Państwowego Gimnazjum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie, gdzie uzyskał świadectwo dojrzałości w 1951 roku.

We wrześniu tegoż roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach, gdzie odbył studia filozoficzno-teologiczne otrzymując niższe i wyższe święcenia. Jako kleryk był koleżeński i miał zdolności aktorskie: brał udział w akademiach i przedstawieniach, zwłaszcza w wieczorkach humoru, urządzanych na „Ostatki”; był także seminaryjnym fryzjerem. Dnia 29 czerwca 1957 r. przyjął kapłaństwo w siedleckiej katedrze z rąk biskupa Mariana Jankowskiego, sufragana podlaskiego, ówczesnego rektora seminarium.

Z dniem 1 sierpnia 1957 r. otrzymał nominację na wikariusza parafii Skrzyszew, zaś po roku (1.08.1958) został przeniesiony na wikariat w Ostrowie Lubelskim, a potem (12.07.1961) w Sarnakach i 22.07.1965 — w Parczewie.

Dnia 31 sierpnia 1968 r. został mianowany wikariuszem zarządcą parafii Rozkopaczew, 25 września 1968 r. — proboszczem tejże parafii, a 15 października 1970 r. — wicedziekanem dekanatu parczewskiego. Następnie 1.09.1975 r. został wikariuszem zarządcą, a 23.09.1975 r. proboszczem parafii Rusków. Wreszcie 15.10.1985 r. otrzymał probostwo w Wojcieszowie. Na wszystkich

placówkach wypełniał sumiennie obowiązki duszpasterskie i chętnie spieszył z pomocą sąsiadom. Uchodził za człowieka zdrowego, lecz w ostatnich miesiącach skarżył się na gardło. Nie podejrzewając nic groźnego udał się do szpitala w Łukowie, gdzie stwierdzono białaczkę, do której dołączył się wylew. Zaplanowany przewóz chorego do kliniki w Warszawie nie doszedł do skutku, ponieważ zmarł 13 kwietnia 1994 r.

Uroczystości żałobne rozpoczęły się w Wojcieszkowie 15 kwietnia br. o godzinie 11. Ciało zmarłego przeniesiono z plebanii do kościoła, gdzie odprawiono Mszę św. koncelebrowaną pod przewodnictwem J.E. Ks. Biskupa Jana Mazura, Ordynariusza Diecezji Siedleckiej, z udziałem kilkudziesięciu księży i licznie zgromadzonych parafian. Homilię wygłosił Ks. Biskup Mazur podkreślając znacznie pracy duszpasterskiej proboszcza i przypominając słowa Chrystusa: „Czuwajcie, bo nie wiecie dnia ani godziny”. W imieniu kolegów kursowych, t.zn. wyświęconych w 1957 r., pożegnał zmarłego ks. Stefan Kornas. Potem zabrali głos: ks. Stanisław Dzyr — wicedziekan dekanatu adamowskiego, zakonnik pochodzący z parafii Wojcieszków i przedstawiciel parafian — dziękując zmarłemu za jego pracę w parafii i dekanacie. Po nabożeństwie odprowadzono trumnę procesjonalnie, przy śpiewie i głosie syreny strażackiej, do samochodu celem przewiezienia do Kąkolewnicy — na życzenie rodziny.

Obzędem pogrzebowym w Kąkolewnicy, tegoż dnia o godzinie 15, przewodniczył J. E. Ks. Biskup Henryk Tomasik, Sufragan Diecezji Siedleckiej. Podczas Mszy św. koncelebrowanej wygłosił homilię analizując dogmat Zmartwychwstania Chrystusa i Paschę — przejście do wieczności kapłana. Po Mszy św. pożegnał śp. ks. Zalewskiego ks. Franciszek Dudka, kanclerz Kurii, również kolega kursowy, wspominając razem przeżyte lata w seminarium. W imieniu księży pochodzących z parafii Kąkolewnica przemówił ks. Marian Stepulak, a ks. Tadeusz Dzięga, proboszcz parafii Kąkolewnica, podziękował wszystkim za udział w pogrzebie. Wyruszył kondukt na miejscowy cmentarz — kilkudziesięciu kapłanów z Ks. Biskupem i rzesza wiernych (w tym liczna delegacja z Wojcieszkowa). Po odprawieniu rytualnych modłów złożono trumnę w świeżo wymurowanym grobowcu, który pokryły wieńce od rodziny Zmarłego i parafian.

Niech odpoczywa w pokoju!

ks. Franciszek Dudka

Ks. Roman Karwacki

Biskupi nauczycielami wiary

„Biskupi zaś, ustanowieni również przez Ducha Świętego, zajmują miejsce apostołów jako pasterze dusz; otrzymali też oni posłannictwo, by łącznie z Biskupem Rzymskim i pod jego zwierzchnictwem nadawać trwałość dziełu Chrystusa, wiecznego Pasterza. Chrystus bowiem dał apostołom i ich następcom nakaz oraz władzę, by nauczali wszystkie narody, by uświęcili ludzi w prawdzie i żeby byli ich pasterzami. Biskupi zatem przez danego sobie Ducha Świętego stali się prawdziwymi i autentycznymi nauczycielami wiary, kapłanami i pasterzami”.¹ Tymi słowami we wstępie do Dekretu o Pasterskich zadaniach biskupów w Kościele Sobór Watykański II wskazuje na główną funkcję posługi biskupów jako następców apostołów — nauczanie. Już apostołowie wskazywali na to. Obciążeni różnymi obowiązkami mówili do „wszystkich uczniów” (Dz 6,2): „Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże” (Dz 6,2). Im też powiedzieli: „Upatrzcież zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa” (Dz 6,3-4).

1. Następcy apostołów

Słowo *biskup* jest wyrazem wywodzącym się z greckiego *ἐπίσκοπος* (łac. *episcopus*) i znaczy: strażnik, opiekun, nadzorca, starszy. Zostało ono użyte w Piśmie świętym Nowego Testamentu tylko pięć razy (Flp 1,1; Dz 20,28; 1 Tm 3,2; Tt 1,7; 1 P 2,25). Nie chodzi tu jednak o nazwę, ale o istotę rzeczy.²

Urząd biskupi można zrozumieć tylko w ścisłym związku z powołaniem apostołów przez Jezusa Chrystusa. Celem zaś urzędu apostołowskiego jest posługa dla dobra całego Kościoła. Doskonały wzór tego jest w Jezusie Chrystusie, który przyszedł na świat nie po to, by Mu służyło, ale by służyć (por. Mk 10,42-45; Mt 20,25-28).³

¹ Sobór Watykański II, Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 2.

² *Handbuch theologischer Grundbegriffe* (hrsg. v. H. Fries), München 1962, t. 1, s. 169.

³ *Herders Theologisches Taschenlexikon* (hrsg. v. K. Rahner), Freiburg Basel Wien 1972, t. 2, s. 141.

Biskupi są następcami Apostołów. Sukcesja apostołska (łac. *successio apostolica*) jest uwierzytelnieniem urzędu i pełnomocnictwa w Kościele przez ważne pochodzenie od Apostołów. Ich urząd i pełnomocnictwo ma swe źródło w woli Jezusa i Ducha Świętego.⁴ Teologiczne uzasadnienie znajduje się w Piśmie świętym i literaturze pierwotnego Kościoła.⁵

Kolegium biskupów jest spadkobiercą kolegium Apostołów. Episkopat jako całość razem z papieżem i pod przewodnictwem jego jako głowy kolegium biskupów jest nośnikiem najwyższej władzy w Kościele. Papież zajmuje takie miejsce w kolegium biskupów, jak św. Piotr w kolegium Apostołów — i jako następca św. Piotra przewodniczy temu kolegium.

Sukcesja apostołska, nie tylko formalna, lecz też realna, oparta na ważnych, sakramentalnych święceniach, stanowi o tożsamości z Kościołem czasów apostołskich. Dlatego Kościół na przestrzeni wszystkich wieków nie różnił się od Kościoła okresu apostołskiego. Więcej: jest Kościołem apostołskim. Świadczy o tym wyznanie wiary: „wierzę ... w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół” (*Credo*).

2. Nauczyciele wiary

Pierwszym zadaniem Apostołów było nauczanie wszystkich narodów (por. Mt 28,19). To posłannictwo, by nauczać wszystkich ludzi, przeszło na następców Apostołów. Każdy biskup włączony przez święcenia do Episkopatu jest odpowiedzialny za głoszenie Ewangelii nie tylko wiernym w swojej diecezji, ale całej ludzkości. Biskupi czuwają nad czystością nauki wiary przekazywanej poprzez słowo i pismo. Są też zobowiązani, aby sami głosili słowo Boże, a także powoływali innych do tej posługi.⁶ W odniesieniu do powierzonych sobie Kościoła partykularnego poszczególni biskupi są w nim kierownikami całej posługi słowa.⁷

Celem tej posługi jest dawanie świadectwa Chrystusowi (por. Dz 1,18). Urząd nauczycielski określa zdolność Kościoła (jako hierarchicznej i eschatologicznej wspólnoty wierzących) do kontynuowania dawania świadectwa o Bogu, który objawia i daje siebie w Jezusie Chrystusie. Papież i Episkopat, jako „zwyczajny Urząd Nauczycielski” (którego nauka może być wiążąca w różnym stopniu) jest

⁴ Por. K. Rahner — H. Vorgrimler, *Kleines Theologisches Wörterbuch*, Freiburg Basel Wien 1976, s. 394.

⁵ A.-M. Javierre, *Das Thema von der Nachfolge der Apostel in der christlichen Literatur der Urkirche*, w: Y. Congar, *Das Bischofsamt und die Weltkirche*, Stuttgart 1964, s. 185-239.

⁶ K. Mörsdorf, *Bischof*, w: LThK, t. 2, kol. 500.

⁷ *Codex Iuris Canonici (Auctoritate Ioannis Pauli II promulgatus)*, Can. 756 § 2.

organem całego Kościoła i nie tylko przedstawia prawdziwą doktrynę, ale chce również przybliżyć człowiekowi rzeczywistość jego zbawienia.⁸ „Biskupi są zwiastunami wiary prowadzącymi nowych uczniów do Chrystusa i autentycznymi, czyli upoważnionymi przez Chrystusa nauczycielami, którzy powierzonemu sobie ludowi głoszą prawdy wiary, aby w nie wierzył i w życiu je stosował, i którzy w świetle Ducha Świętego treść wiary wyjaśniają, ze skarbca Objawienia dobywając rzeczy stare i nowe (por. Mt 13,52), przyczyniając się do jej owocowania i od powierzonej sobie trzody czujnie oddalają grożące jej błędy (por. 2 Tm 4,1-4). Biskupom nauczającym w łączności z papieżem należy się od wszystkich cześć jako świadkom boskiej i katolickiej prawdy; wierni zaś winni zgadzać się ze zdaniem swego biskupa w sprawach wiary i obyczajów, wyrażonym w imieniu Chrystusa, i trwać przy nim w religijnej uległości”.⁹ Biskupi są także wtedy autentycznymi świadkami i nauczycielami wiary, kiedy nie wypowiadają się w sposób definitywnie wiążący i nieomylny: „Chociaż biskupi, pozostający we wspólnocie z Głową Kolegium i członkami, czy to pojedynczy, czy też zebrani na Konferencjach Episkopatu lub na synodach partykularnych nie posiadają nieomylności w nauczaniu, są jednak w odniesieniu do wiernych powierzonych im trochę autentycznymi nauczycielami i mistrzami wiary. Temu autentycznemu przepowiadaniu swoich biskupów wierni obowiązani są okazać religijne posłuszeństwo”.¹⁰

Jednym z najstarszych samookreśleń Kościoła jest *wspólnota wierzących*. Kościół bowiem od początku był i jest wspólnotą i nauczycielką wiary. Biskup jest wyświęcony do służby w określonym Kościele lokalnym, którą może wykonywać tylko w hierarchicznej wspólnocie (*communio*) z Głową Kolegium i z jego członkami.¹¹ Obowiązkiem wszystkich biskupów jest umacniać wiarę całego Kościoła i uczyć wiernych miłości całego Mistycznego Ciała Chrystusa.¹² „Biskupi mogą wypełnić swoje zadanie nauczycielskie jedynie pozostając we wspólnocie z całym Kościołem. Bowiem cały Lud Boży uczestniczy w prorockim urzędzie Chrystusa, ogół wiernych otrzymuje od Ducha Świętego nadprzyrodzony zmysł wiary. W szczególny sposób w prorockim urzędzie Chrystusa uczestniczą kapłani; są oni współpracownikami biskupów w głoszeniu Ewangelii i nauczaniu. Biskupom potrzebna jest nadto

⁸ K. Rahner — H. Vorgrimler, dz. cyt., s. 253-255.

⁹ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 25.

¹⁰ *Codex Iuris Canonici*, Can. 753.

¹¹ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 21.

¹² Tamże, 23.

w wypełnianiu ich zadań, zwłaszcza dzisiaj, współpraca z teologami, którzy wiarę Kościoła zgłębiają w sposób naukowy, interpretując ją w świetle Pisma świętego i tradycji kościelnej, oraz udostępniając treści wiary współczesnemu sposobowi myślenia. Teologia opiera się na fundamencie Kościoła i podlega jej normie. Jednakże dla zrealizowania swego szczególnego zadania teologia potrzebuje odpowiedniego zakresu wolności w Kościele; można tu nawet mówić o pewnej naukowej autonomii. Sprawowanie biskupiego urzędu nauczycielskiego odbywa się więc w szerokiej wymianie myśli z wiernymi, kapłanami i teologami. Wiąże się to także z liturgiczno-sakramentalnym życiem Kościoła”.¹³

Biskupi jako nauczyciele wiary postawieni przez Chrystusa na świętym urzędzie są braćmi w wierze i pasterzami Kościoła. Dlatego św. Augustyn mówi: „Ileż mię przeraża to, czym jestem dla was, pociechę daje mi to, czym jestem wraz z wami. Dla was bowiem jestem biskupem, wraz z wami jestem chrześcijaninem. Pierwsze to imię urzędu, drugie — łaski; tamto niesie ze sobą niebezpieczeństwo, to — zbawienie”.¹⁴ Natomiast św. Ambroży, biskup Mediolanu, tak pisze o pełnieniu posługi biskupa jako nauczyciela: „Obowiązkiem biskupa jest nauczanie; aby mógł go spełnić, musi sam się uczyć i poznawać to, co innym z kolei przekaże. Sądzę, że nie wydam się zarozumiałym, jeśli idąc za głosem serca podejmę się nauczania synów moich, skoro sam Mistrz pokory powiedział: «Pójdźcie synowie, słuchajcie mnie, nauczę was Pańskiej bojaźni» (Ps 33,12). W słowach tych można dopatrzeć się i pokornej skromności Jego, i łaskawości. Mówiąc bowiem: Pańskiej bojaźni, która poniekąd wspólna jest wszystkim, dał dowód skromności. A ponieważ bojaźń właśnie jest początkiem mądrości i sprawczynią szczęścia — gdyż bojący się Boga są szczęśliwi — wyraźnie więc zaznaczył, że chce nas gruntownie nauczyć mądrości i wskazać, jak możemy osiągnąć szczęśliwość. Przeto i ja, skoro do naśladowania skromności, bez żadnych jednak pretensji do udzielania łaski, podaję wam jakoby dzieciom to, co Jemu wlał Duch mądrości, a przez Niego zostało mi objawione i wyraźnym stwierdzone przykładem; bo już nie mogę uchylić się od obowiązku nauczania, który wbrew mojej woli nałożył na mnie urząd kapłański: «I On ustanowił jednych jako apostołów, innych jako proroków, innych jako ewangelistów, innych jako pasterzy i nauczycieli» (Ef 4,11). Nie roszczę więc sobie pretensji do chwały Apostołów.

¹³ *Katholischer Erwachsenen-Katechismus*, Köln 1985, s. 316-317 (Thum. pol.: *Katolicki katechizm dorosłych*, Poznań 1987, s. 307).

¹⁴ Św. Augustyn, *Serm.* 340, 1; PL 38, 1483.

Któż jej bowiem dostąpił prócz tych, których wybrał sam Syn Boży? Nie pragnę tej łaski, która była udziałem proroków, ani męstwa ewangelistów, ani czujności pasterzy; pragnę jedynie odznaczać się gorliwością i pilnością w poznawaniu Pisma św. — co wśród obowiązków ludzi świętobliwych apostoł wymienił na ostatnim miejscu — a to w tym celu, abym chcąc innych nauczać, sam mógł osiąść potrzebną wiedzę. Jeden jest bowiem tylko prawdziwy Nauczyciel, który nie potrzebował uczyć się, aby wszystkich nauczać, ludzie zaś tego, czego mają innych nauczać, wpraw sami się uczą i od Niego przyjmują to, co mają innym przekazać”.¹⁵

60. Oryginalne na XXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazania
z 1994 r.

81. Słowo Biskupów Polskich na Dzień Środków Społecznego Przekazania
82. List pasterski Biskupów Polski na rozpoczęcie nowego roku szkolnego

83. Dekrety
84. Zmiany wśród duchowieństwem

85. Zbiór artykułów Jana Wityka
86. Nauka o odpowiedzialnym rodzicielstwie zawarta w encyklice *Familiaris* w 1983 r.

87. Umiar i ostrożność w mowie

88. Ś.p. ks. Stanisław Żolowski

89. Ks. Św. Ambroży z Mediolanu, *Obowiązki duchownych*, Warszawa 1967, s. 19-20.

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

80. Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1994 r. 309

EPISKOPAT

81. Słowo Biskupów Polskich na Dzień Środków Społecznego Przekazu 313
82. List pasterski Episkopatu Polski na rozpoczęcie nowego roku szkolnego .. 317

ORDYNARIAT

83. Dekrety 321
84. Zmiany wśród duchowieństwa 324

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

II POLSKI SYNOD PLENARNY W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

85. Zbiór arcybiskupa Jana Wężyka 328
86. Nauka o odpowiedzialnym rodzicielstwie zawarta w encyklice *Humanae vitae*. 330

POMOCE DUSZPASTERSKIE

87. Umiar i ostrożność w mowie 332

NEKROLOGI

88. Ś.p. Ks. Stanisław Zalewski 333

ARTYKUŁY

89. Ks. Roman Karwacki, Biskupi nauczycielami wiary 335

PL ISSN 1230-7165

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka,
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62
Redaktor Naczelny: Ks. Roman Karwacki

Druk: Zakład Produkcyjno-Usługowy IP, 00-279 Warszawa; ul. Dziekania 1